Jerzy Mańkowski

**Ziemianie XXI wieku – program dla Polski**

(przemówienie na Zamku Królewskim w Warszawie 26 listopada 2010 r.)

Po długiej ciszy wynikającej z szacunku do ostatnich tragicznych wydarzeń i refleksji nad konsekwencjami kryzysu finansowego, przyszedł czas aby wymienić z Państwem nasze poglądy, bez chowania się za językiem dyplomatycznym. Nie stać nas na ekspertów od PR-u i nie oczekujemy korzyści politycznych. Nie mamy u decydentów „naszych" ludzi tylko przyjaciół, którzy zrozumieją, że liczy się system wartości, który przekazywali nam nasi przodkowie. Przyszedł moment prawdy, który wymaga więcej woli i konkretnych działań dla dobra na wszystkich, niż słów.

Zaprosiliśmy na tą ceremonię reprezentantów wielu partii politycznych i wielu środowisk, także ambasadorów krajów, w których mieszkają nasi członkowie, którzy często przyjęli nowe obywatelstwo i działają na rzecz swoich nowych ojczyzn. Nasze problemy są więc również ich problemami.

Obchodzimy dzisiaj 20 lecie Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, to znaczy Stowarzyszenia odtworzonego na ruinach Polskiego Związku Ziemian założonego w 1919 r. Ziemianie byli przed wojną siłą gospodarczą, dla których ziemia była głównym narzędziem pracy i źródłem systemu wartości. Systemu opartego na wierze, rodzinie, odpowiedzialności społecznej i odwadze osobistej. Lata wojny i komunizmu niszczyły nie tylko własność prywatną tych ludzi, ale naszą historię, kulturę i tożsamość. Działania stalinowskie miały na celu całkowite wykorzenienie i zniszczenie przedwojennych elit. Były to działania narzucone przez okupanta. Dopiero Solidarność Narodu i Kościół, doprowadziły do wolności. Było to uwolnienie fizyczne, ale jeszcze nie oczyszczenie stęchłego powietrza, które nas otaczało. Stęchłe powietrze to: nieufność do organów Państwa, do istniejącego prawa, do innych obywateli, utrata poczucia wolności, zakłamanie. Uwolnienie się od tego wymagać będzie kolosalnej pracy nad nami samymi.

Nie jesteśmy wyjątkiem. Przypomnę co działo się w Unii Europejskiej, która była tworzona na gruzach straszliwej wojny. Próbowano poprzez Wspólnotę Węgla i Stali, ograniczyć dominację większych Państw Europejskich, a więc budowano wzajemne stosunki na braku zaufania. Wiązano członków poprzez mechanizmy formalne a nie duchowe. Konsekwencją jest, że do dnia dzisiejszego Unia Europejska szuka swojej tożsamości, ideałów a obywatele swojej osobistej wolności. Nadszedł czas budowania przyszłości na wartościach pozytywnych. Odsyłam do wypowiedzi przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, prof. Jerzego Buzka o odrodzeniu ducha i budowie wolności.

Tworzy się parodie gospodarki rynkowej opartej na odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw. Dlaczego? Bo straciliśmy kompas moralny, zdolność budowania na prawdzie i rzetelnej informacji, zaniechaliśmy dialogu z innymi, przestaliśmy rozumieć innego człowieka, jako cel nadrzędny stawiając korzyści materialne.

Ziemianie byli częścią fundamentów państwa. Nasze spotkanie to okazja aby dokonać rachunku co zrobiono dla naszej grupy społecznej, która ma te same prawa i oczekiwania jak inni, ale większe obowiązki, bo jak się mówi „noblesse oblige".

Co proponujemy na przyszłość jako potomkowie historycznych elit? Warto przypomnieć, że elity były wybierane przez Naród a nie przez autoproklamacje, a więc ważne jest nie to co myślimy o sobie, ale jak nas oceni społeczeństwo. Obrona podstawowych wolności i sposób w jaki obronimy rolę własności prywatnej są dla nas wyzwaniem. Powierzchownie „zabranie własności" wygląda jak konflikt wielu nomenklatur o dostęp do pieniędzy i władzy. Dla nas sprawa jest ważna. Uważamy, że celem Rządzących powinno być

bogacenie się społeczeństwa, które szybko zacznie bronić swojego i zrozumie, że opłaca się moralność w gospodarce.

Jesteśmy na Zamku Królewskim – symbolu władzy i tożsamości narodu, w gronie osób odpowiedzialnych za organy Państwa i obywateli dbających o przyszłość Polski. Tutaj uchwalano Konstytucję 3-ego Maja, drugą na świecie, która otwierała drogę do wolności. Potomkowie tych, którzy ją uchwalali, są wśród nas. To ten zamek był niszczony z całą premedytacją przez wrogów i odbudowany przez naród, który nie mógł zaniedbać swojej historii. To dlaczego dzisiaj nie mamy tej samej odwagi, aby ratować nie tylko dobra materialne, ale i wartości, które stanowią naszą tożsamość?

Przypomnę, że nowa Konstytucja z 2 Kwietnia 1997 roku ma tylko 13 lat. Uzgodniona przez naród poza różnicami politycznymi, jest wyrazem tego, kim jesteśmy i kim chcemy być. Czytam preambułę, która została prawdopodobnie zapomniana przez tych, którzy interpretują jej artykuły zapominając o intencjach ogólnych:

***„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego - Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie, świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.”***

Tak, dziś chodzi o byt i przyszłość Ojczyzny, która bez odzyskania swojej prawdziwej historii i tożsamości zbudowanej na systemie wartości, które są uniwersalne i dalej aktualne, nie jest w stanie obronić się w nowoczesnym świecie. Trzeba pokonywać trudności i budować nowy świat, opierając się na cechach pozytywnych i konstruktywnych. Te cechy mieliśmy zakodowane w naszej historii. Starano się je wyrwać z korzeniami. Przyznajemy się do dziedzictwa, upamiętniając te czasy, ale nie stosujemy tych zasad w obecnych działaniach.

Stwierdzamy naszą suwerenność i demokratyczne stanowienie o losie ojczyzny, obwiniając tymczasem Stalina za dzisiejszą sytuację ziemian, a mamy możliwość podejmować decyzje oparte na naszej własnej wiedzy praworządności i mechanizmach demokratycznych.

Preambuła przypomina zasługi naszych przodków i nawiązuje do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczpospolitej. Zobowiązuje do przekazania przyszłym pokoleniom

wszystkiego co cenne. Niestety, te zobowiązania kończą się na pomnikach i pośmiertnych dekoracjach, nie dając szansy potomkom na kontynuowanie dzieła swoich przodków, ponieważ zabrano im narzędzia pracy, a co gorzej, nadzieję i wiarę we własną ojczyznę.

* * *

CASE STUDY RZĄDU

Sprawa ziemian to typowy, jak mówią anglo-saksoni, „case study", aby ocenić jak działają dzisiaj organy Państwa i jaka jest wola polityczna. Brak działań, będzie niebezpiecznym precedensem, pozostawi otwartą drogę do wywłaszczeń, może też osłabić wiarę Polaków w praworządność.

Nasze nie załatwione sprawy wykazują wiele zaniedbań nie godnych nowoczesnego Państwa:

Nie będę przypominał kryminalnych konsekwencji zastosowania dekretów z 1944 roku, które nawet nie pomogły rolnikom.

Nie będę wchodził w jałowe dyskusje co do wartości prawnej tych dekretów, rozumiejąc strach polityków przed konsekwencjami gospodarczymi ich negowania.

Nie będę przypominał kwestii poszanowania praw człowieka, prawa własności, prawa do godności, wiedząc że każdy z Państwa ma tego świadomość.

Tymczasem brak spojrzenia z wyższego pułapu i zaniedbania w czasie mszczą się jak widać coraz wyraźniej. Bezradność Najwyższej Izby Kontroli i Rzecznika Praw Obywatelskich wobec naprawienia nieprawidłowości, słaba praca Sądów, są wyrazem braku mechanizmów demokratycznych, a może pewną formą strachu odziedziczoną z czasów komunizmu**.**

**Wystarczyłyby pozytywne sygnały odgórne i rzetelna informacja aby przeciętny urzędnik nie musiał nadinterpretować woli swoich mocodawców.**

Otoczenie zmienia się w niesamowitym tempie, a my nie mamy prawa stać w miejscu. Potrzebna jest mobilizacja wszystkich zdolności intelektualnych i siły kreatywnej, aby nie wypaść z gry. Od 20 lat nie potrafiono wykorzystać naszego środowiska ani w Polsce ani zagranicą, mimo że wszystkie siły polityczne dumnie powoływały się na jego osiągnięcia przedwojenne. Można było wprowadzić ziemian do Rad Nadzorczych spółek powstałych na ich dobrach, dać im szanse uczestniczyć w życiu społecznym miejscowości, z których pochodzą, opierać się na ich znajomościach międzynarodowych i możliwości przyciągania inwestorów. Można było wreszcie budować wzajemne stosunki obywateli, którzy wszyscy byli ofiarami poprzedniego bezdusznego systemu. Nawet za czasów stalinowskich wykorzystano umiejętności byłych właścicieli do zarządzania PGR-ami.

Czyżby w wolnym Państwie zakaz Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zbliżania się ziemian do swojego domu nadal obowiązywał?

Może istnieje obawa, że ziemianie zagrażają osobom, które posiadają prawa nabyte ?

**Wyraźnie i jasno deklarujemy – ziemianie zrzeszeni w naszej organizacji nigdy nie podważali praw nabytych.**

* * *

Biorąc pod uwagę konkretne sprawy naszej grupy obywateli, to znaczy kilkuset tysięcy potomków i spadkobierców ziemian, możemy wymienić następujące punkty:

1. WYGNANI Z WŁASNYCH DOMÓW

Największym przestępstwem reformy rolnej było wygnanie ziemian z ich domów rodzinnych. Projekt ustawy o rekompensatach jest sprzeczny w uzasadnieniu, mówi, że już nic nie pozostało do oddania, jednocześnie dopuszcza możliwość nabywania swoich aktywów. Których aktywów? Tych, co ich nie ma?

Fakty są następujące: jest 900 dworów i pałaców. Pozostają w opłakanym stanie. Zainteresowani są nimi prawie wyłącznie byli właściciele i to z powodów sentymentalnych.

Absurdalne metody wyceny zrujnowanych obiektów, jakie stosuje Agencja Nieruchomości Rolnych uniemożliwia dokonywanie transakcji z powodu nierealnych cen. Perły historyczne polskiej architektury ulegają zniszczeniu. A przecież wystarczyłoby dopuścić sprzedaż byłym właścicielom za cenę przygotowania dokumentacji i procedury mogłyby ruszyć.

2. BLOKADA OBROTU ZIEMIĄ, WOBEC KTÓREJ SĄ ROSZCZENIA, JEST WYNIKIEM NIE ZAŁATWIONYCH SPRAW DOTYCZĄCYCH BYŁYCH WŁAŚCICIELI

Powodem patowej sytuacji jest:

- brak dokładnych informacji co do roszczeń,
- oczekiwanie na jakąś, powiedzieć można nawet, byle jaką, ustawę od 20 lat,
- nie podjęcie, przez Rząd, dialogu z byłymi właścicielami.

Tymczasem, bez sięgania do środków budżetowych można aktywizować tereny rolne oraz rewitalizować niszczejące pałace i dwory dopuszczając byłych właścicieli do inwestycji na swoich byłych dobrach. Jest to korzystniejsze rozwiązanie dla budżetu niż rekompensaty.

Udział byłych w właścicieli w procesach inwestycyjnych na terenach objętych roszczeniami, następowałby z poszanowaniem praw nabytych, praw dzierżawców i rolników.

Rozwijać by się mogły programy alternatywne, oparte na turystyce, rekreacji, usługach lub strefach czystych od CO2. Jest oczywiste, że jakość życia będzie najwyższa na obszarach wiejskich. To wyzwanie dla młodych ziemian odpowiedzialnych i bliskich swoich korzeni.

3. ABSURDALNE DZIAŁANIE SYSTEMU SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE BYŁYCH WŁAŚCICIELI

Uzasadnianie Stalinowskich dekretów a potem odkręcanie ich przez prawników wynajętych przez pokrzywdzonych, to wszystko trwając średnio przez 15 lat, jest pośmiewiskiem sprawiedliwości. Kilkunasto stronicowe uzasadnienia co Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego miał na myśli wyrzucając obywateli z ich rodzinnych domów i zabierając im osobiste rzeczy i pamiątki, nie jest godne dzisiejszej Polski. Wielki czas aby Rządzący otwarcie wytłumaczyli pokrzywdzonym czego się obawiają, abyśmy mogli dojść do konsensusu dla dobra Polski. Nie wolno budować nowoczesnego Państwa na bezprawiu i zakłamaniu.

4. POLSKA MOŻE PRZYJĄĆ ZIEMIAN DO AKTYWNEGO UCZESTNICTWA W JEJ ROZWOJU

Zasługi ziemian w życiu gospodarczym i politycznym były olbrzymie i dlatego stanowiły zagrożenie dla Hitlera i Stalina.

Nieetyczne jest z jednej strony wychwalanie i upamiętnianie zasług naszych przodków, z drugiej pozbawianie potomków owoców pracy ich ojców i dziadów. Ciężka praca, poświęcenie i bohaterstwo ziemian było zawsze sterowane myślą o tych, którzy pozostaną. Spuściznę, którą cieszą się dziś wszyscy, dostrzegamy w gospodarce, kulturze, systemie wartości, edukacji oraz w podejściu do odpowiedzialności społecznej.

Widzimy w naszym otoczeniu obecność ludzi młodych, wykształconych i dynamicznych w świecie, który udowodnił swoją chorobę braku ideałów. Są to ludzie pozbawieni kompasu – etycznego wektora. Niektórzy z nich stracili poczucie rzeczywistości i normalności. Oni wszyscy potrzebują i chcą nauczyć się tej normalności. Ziemianie byli ludźmi normalnymi, poprzez swój patriotyzm i niezachwianą wiarę w przetrwanie Rzeczpospolitej. Dzisiaj stali się nam jeszcze bliżsi poprzez swoje cierpienie.

Czy nie nadszedł czas aby stali się również równoprawnymi obywatelami i pomogli rządzącym naprawić Polskę?

Czy rządzący nie mogą jednocześnie zrekompensować wyrządzonej krzywdy ze zrozumieniem wobec przedwojennego poczucia gospodarności?

Ziemiaństwo to trochę jak muzyka Chopina wywodząca się z dworu, którą trzeba jeszcze potrafić przełożyć w odpowiednim duchu na klawiaturę.

---

Maciej Rydel – wiceprezes PTZ

**Nasza historia – z dziejów Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego**

**1. Korzenie**

Ziemiaństwo jako osobna kategoria społeczna pojawiło się w końcu XVIII wieku, w wyniku postanowień Sejmu Wielkiego, potem w wyniku konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r. i edyktu w zaborze pruskim też z 1807 roku. Wszystkie te akty dopuszczały zakup ziemi przez mieszczan, a więc nie ograniczały tego prawa do szlachty.

Pojęcie ziemiaństwa jednak istniało znacznie wcześniej bo już od XVI wieku i związane było nierozerwalnie z przodkami ziemian: rycerstwem i szlachtą.

W wieku XIX do 1939 roku pojęcie ziemianina obejmowało nie tylko osoby legitymujące się pochodzeniem szlacheckim lecz również innych właścicieli gospodarujących na ziemi. A więc i tych mieszczan, cudzoziemców i osoby bez pochodzenia szlacheckiego, które kupowały ziemię. Pojęcie ziemianina obejmowało również dzierżawców i administratorów majątków.

Polska przez wieki rolnictwem stała. Dobrobyt Rzeczpospolitej opierał się o produkcję zbóż, hodowlę bydła, trzody, koni, myślistwo.

Pod zaborami ziemiaństwo było ostoją patriotyzmu i walki o wolność Polski. Patriotyzm ziemian przejawiał się w dwóch ideologiach: **powstańczej**, podkreślającej konieczność zbrojnej walki z zaborcami i **pozytywistycznej,** mówiącej o konieczności działań umacniających poziom gospodarczy i społeczny i w ten sposób walkę o przetrwanie narodu polskiego.

Wszystkie powstania były oparte głównie na działaniach ziemian. Ziemiaństwo zapłaciło straszliwą cenę za zbrojne przeciwstawianie się zaborcom. W zaborze rosyjskim represje carskie obejmowały zabór majątków i masowe zsyłki na Syberię całych rodzin ziemiańskich, likwidacja polskiej oświaty, samorządów szlacheckich (sejmików), zakaz posługiwania się językiem polskim w pismach urzędowych.

Praca organiczna, pozytywizm, praca u podstaw to działania ziemiaństwa w celu podnoszenia poziomu życia i kultury na wsi. To ziemianie zakładali szkoły i ochronki na wsi, organizowali biblioteki i kółka rolnicze. Ideologia ta była zasadniczą metodą walki z germanizacją w zaborze pruskim i rusyfikacją w rosyjskim. Pojawiło się szereg inicjatyw na dużą skalę. Dezydery Chłapowski (1788 – 1879) - widział ratunek dla Polski w podnoszeniu

poziomu gospodarki rolnej, stosowaniu nowoczesnych metod w rolnictwie, z równoczesną edukacją społeczności wiejskiej. Wprowadzał najnowocześniejsze metody gospodarki rolnej w Wielkopolsce. Na terenach zaboru austriackiego ziemianin Tytus Trzecieski z Ignacym Łukasiewiczem i Karolem Klobassą zapoczątkowali polski przemysł naftowy. Pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej uruchomili w Bóbrce pod Krosnem w1854 roku.

**Związek Ziemian formalnie zarejestrowany w 1916 roku miał swoje korzenie w wielu organizacjach gospodarczych wspierających ziemian, które powstawały w XIX wieku.** Były to m.in. założone w 1825 r. z inicjatywy Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego i Kajetana Dominika Kalinowskiego Stowarzyszenie Właścicieli Ziemskich Królestwa Polskiego oraz **Towarzystwo Kredytowe Ziemskie** siedzibą w Warszawie. Była to pierwsza polska instytucja bankowa. Celem stowarzyszenia, które działało do 1945 r. było udzielanie kredytów długoterminowych właścicielom ziemskim. Do 1869 r. do TKZ przystąpiło 3875 majątków prywatnych i 268 narodowych. W 1913 do TKZ należało – 9.778 majątków.

W 1821 r. powołane zostało **Towarzystwo Kredytowe Ziemskie** w Poznaniu a **Galicyjski Stanowy Instytut Kredytowy** powstał w 1841 r. a po 1869 roku działał jako Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. W 1928 r. zmieniono statut i nazwę na **Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie**.

W 1860 roku założone zostało Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia, Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim, Towarzystwo Rolnicze Krakowskie, CK Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Centralne Towarzystwo Rolnicze założone w 1907 roku, a w 1929 roku włączone do Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Na terenie wszystkich zaborów działały fundacje. Najsłynniejsza z nich to **fundacja Ossolińskich**, utworzona we Lwowie w 1817 roku przez Józefa Maksymiliana hr. *Ossolińskiego* (1748-1826). Miała ona za cel pomóc zniewolonemu narodowi zachować tożsamość i ocalić najcenniejsze zdobycze kultury polskiej.

Szkolnictwo rolnicze rozpoczęło działalność na terenie Polski w tym samym czasie co w innych krajach Europy. W 1816 r. powstał Instytut Agronomiczny w Marymoncie pod Warszawą staraniem Stanisława Staszica i Stanisława Potockiego. Jego celem było kształcenie ekonomów i zarządców majątków, synów właścicieli ziemskich oraz kwalifikowanych robotników rolnych. Instytut ten przekształcony w 1918 roku w Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego jest dziś najstarszą i największą uczelnią rolniczą w Polsce i jedną z najstarszych i największych w Europie.

W 1858 r. w Dublanach k. Lwowa założona została przez Leona Sapiehę Wyższa Szkoła Rolnicza, która działała do I wojny św. Po zniszczeniu budynków w I wojnie św. w 1919 r. na bazie „Dublan" powstał wydział Rolniczy na Politechnice Lwowskiej.

W 1870 r. August Cieszkowski(1814 -1894) założył Wyższą Szkołę Rolniczą w Żabikowie k. Poznania. Wiele inicjatyw ziemiańskich przyczyniało się do podnoszenia kultury rolnej. Np. Aleksander Świętochowski z Gołotczyzny koło Ciechanowa, zakładał szkoły wiejskie, wspierał uzdolnione dzieci chłopskie. Ośrodkami kultury były m.in. majątki Sierakowskich w Waplewie Wielkim (zbiory sztuki, biblioteka), Raczyńskich w Rogalinie (kolekcja sztuki,

biblioteka), Pawlikowskich w Medyce, gdzie w 1830 r. Jan Gwalbert Pawlikowski założył na terenie swojego majątku pierwszą w szkołę ogrodniczą i kolekcję dendrologiczną.

Osiągnięciem na skalę europejską było wyhodowanie wysokocukrowej odmiany buraka cukrowego w przez Aleksandra Janasza w zakładzie hodowli roślin w Dańkowie. Zainicjowane przez niego badania nad odmianami buraka i zbóż, kontynuowane po II wojnie św. przez profesora Tadeusza Wolskiego, do dziś są podstawą znakomitych, wysoko wydajnych zbóż (pszenżyto i żyto „Dańkowskie Złote").

## 2. Związek Ziemian 1915 – 1939

W 1915 roku powołano w Warszawie Towarzystwo Samopomocy Ziemian. Pierwszymi członkami zarządu byli: Zdzisław ks. Lubomirski, Zygmunt Chrzanowski, Stanisław Dzierzbicki, Antoni Łuniewski, Józef Targowski, Antoni Wieniawski i Feliks Wojewódzki.
Na początku celem towarzystwa była przede wszystkim pomoc poszkodowanym w czasie wojny.

**5 lipca 1916 roku zostało zatwierdzone ustanowienie Związku Ziemian z siedzibą w Warszawie.** W skład pierwszego już zarejestrowanego zarządu Związku Ziemian weszli: prezes Antoni Łuniewski z Glinek, wiceprezes Józef Targowski z Buczka i członek Stefan Kostrzeński z Woli Pierowej. W skład Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich wchodziły następujące Związki Ziemian: Pomorski, Wołyński, Wielkopolski, Krakowski, Lwowski, Kresowy i najliczniejszy Warszawski. Członkami ZZ mogli być właściciele ziemscy, dzierżawcy, zarządcy, towarzystwa i instytucje oraz osoby interesujące się rolnictwem.
W 1929 roku organizacje te liczyły łącznie blisko 8.000 osób. W 1918 roku Konstanty Radziwiłł z Towian założył Związek Ziemian na Litwie, który miał prawie 1.000 członków.
1 lipca 1920 r. Związki Ziemian powołały w Warszawie Bank Związków Ziemian S.A.

W 1925 r. Sejm uchwalił ustawę o reformie rolnej, której podstawą była Konstytucja z 1921 r. Ustawa przewidywała przeprowadzenie **reformy za odszkodowaniem**, pozostawiając właścicielowi 180 ha z dworem, parkiem i ośrodkiem gospodarczym. W przypadku gospodarstw specjalistycznych (nasiennych, hodowlanych, uprzemysłowionych) majątki były zwolnione od parcelacji. W latach 1925 – 1939 rozparcelowano 3 270 100 hektarów ziemi, tzn. 1/5 ziemi posiadanej przez ziemian.
Stan posiadania ziemian w granicach Polski międzywojennej wynosił 6 800 000 ha ziemi i 5 000 000 ha lasów, podczas gdy przed I wojną światową w obrębie wszystkich trzech zaborów, własność rolna i leśna wynosiła 27 780 000 ha."

**Charakterystyczne cechy ziemiaństwa** w okresie międzywojennym można przedstawić w kilku grupach (patrz też: Tadeusz Epsztein, *Wokół definicji ziemiaństwa*. )

- Ziemiaństwo stanowili właściciele ziemi powyżej 50 hektarów, producenci rolni, dzierżawcy i administratorzy majątków.
- Należeli do uprzywilejowanej grupy społecznej, o korzeniach głównie szlacheckich. „Dziedzic" miał wysoką pozycję społeczną.
- Ziemian charakteryzowało przywiązanie do Kościoła Katolickiego, co zwłaszcza na wschodzie było istotnym wyróżnikiem.
- Odpowiedzialność obywatelska, wywodziła się pierwotnie z obowiązku obrony króla i ojczyzny (wystawiania własnego oddziału wojska), potem podejmowania działań samorządowych, tworzenia związków gospodarczych, fundowania kościołów i szkół, łożenia

na kulturę i oświatę. Ta odpowiedzialność obywatelska kazała ziemianom stawać w pierwszym szeregu wobec wszystkich zagrożeń Ojczyzny.

- Dwory ziemiańskie były lokalnymi centrami kultury rolnej i gospodarczej. Tu wprowadzano nowoczesne metody gospodarowania. W pałacach i dworach zakładano biblioteki, kolekcje, a nawet muzea (np. kolekcja sztuki Raczyńskich w Rogalinie i Poznaniu, Czartoryskich w Puławach i w Krakowie, muzeum w Niedźwiedziu Mieczkowskich).
- Dwór i pałac ziemianina stanowił w krajobrazie wiejskim charakterystyczny punkt, zwykle na wzniesieniu, z parkiem, stawami i zabudowaniami gospodarczymi.
- Ziemianina charakteryzowała swoista kultura wynikająca z umiłowania ziemi i zrośnięcia z naturalnym otoczeniem wsi. Dwory ziemiańskie tworzyły sieć współpracy gospodarczej oraz sieć towarzyską, gdzie się „bywało" na herbatkach, balach i polowaniach i gdzie znajdowało koligacje małżeńskie.
- Sposób wychowania dzieci w wielopokoleniowej rodzinie, kładł nacisk na tradycje rodzinne, poszanowanie starszych, odpowiedzialność za innych i surową „kindersztubę". Początkowe nauki dzieci pobierały w domu, potem w renomowanych szkołach, często zakonnych. Młodzież posyłano na studia, w tym zagraniczne.

## 3. Okres wojny i okupacji 1939 – 1945

Zaraz po napaści na Polskę 1 września 1939 r. Niemcy, a po 17 września Związek Sowiecki, rozpoczęły planową likwidację najświatlejszej części społeczeństwa: profesorów uniwersytetów, ziemian, wyższych urzędników, księży i oficerów. Na terenach przyłączonych do Rzeszy Niemcy zagarnęli polskie majątki ziemskie usuwając, właścicieli, mordując i zamykając w obozach. Nakazali likwidację Związku Ziemian. Pięciu spośród siedmiu prezesów okręgów Związków Ziemian zostało przez Niemców zamordowanych. Ten sam los spotkał Prezesa Rady Naczelnej ZZ Adolfa Bnińskiego z Gułtów, byłego wojewodę poznańskiego i senatora RP. W lipcu 1941 roku został aresztowany przez Gestapo za odmowę podpisania odezwy niemieckiej do narodu polskiego w sprawie wspólnej akcji antyradzieckiej i w jesieni 1942 roku po torturach zamordowany.
Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa właściciele ziemscy (o ile nie byli w wojsku, oflagach lub nie zostali zamordowani) niemiecki okupant zostawiał w majątku, ustanawiając niemieckiego nadzorcę. Na terenach zagarniętych przez ZSRR NKWD likwidowało wszelkie gniazda polskiego ziemiaństwa, paląc dwory, niejednokrotnie razem z mieszkańcami.

Walka zbrojna polskiego podziemia – Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej była, tak jak walka z zaborcami w wieku XIX, w dużej mierze oparta o bazę jaką stanowiło ziemiaństwo, ich dwory i pałace. Już pod koniec 1939 roku powstała paramilitarna organizacja ziemiańska wspierająca walkę z okupantami: „Uprawa" potem „Tarcza". Założycielem jej był Leon Krzeczunowicz, wiceprezes Zw. Ziemian Wschodniej Małopolski, Karol Tarnowski z Chorzelowa k. Mielca i płk. Tadeusz Komorowski – „Bór", dowódca okręgu krakowskiego ZWZ.
Karol Tarnowski był przed wojną prezesem Związku Ziemian Zachodniej Małopolski w Krakowie i członkiem Zarządu Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. Od 1940 r. szefem Okręgu Kraków „Uprawy" został Leon Krzeczunowicz właściciel majątku Jaryczów (lwowskie), a następnie jej kierownictwo na terenie całej ówczesnej Generalnej Guberni objął Roman Lasocki, do 1939 roku sekretarz generalny Rady Naczelnej organizacji ziemiańskich w Warszawie.

Organizacja ta ochraniała i zaopatrywała AK w żywność, środki medyczne oraz zapewniała bazę materialną opieki nad ofiarami wojny. Wykupywała uwięzionych w więzieniach i obozach niemieckich. Organizowała tajne podchorążówki, nauczanie stopnia podstawowego, średniego i wyższego, prowadziła szkolenia sanitarne, zapewniała pomoc Żydom, jeńcom-uciekinierom.

Równocześnie dwór i pałac był miejscem przechowywania tradycji polskich, podtrzymywania ducha walki i pielęgnacji polskiej kultury i szkolnictwa. W ziemiańskich siedzibach centralnej Polski znalazły schronienie tysiące uciekinierów z dworów na Kresach i z zachodnich terenów Polski. Po Powstaniu Warszawskim w dworach przyjęto tysiące warszawiaków.

## 4. Wyniszczenie ziemiaństwa 1944 – 1956 – 1989

20 lipca 1944 roku powstał w Moskwie tzw. „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego". PKWN funkcjonował pod polityczną kontrolą Stalina i realizował politykę ZSRR w Polsce.
PKWN wydał 6 września 1944 roku „Dekret o reformie rolnej", na podstawie którego pozbawiono majątków wszystkich właścicieli ziemskich w Polsce, bez odszkodowania. Wraz z nieruchomościami konfiskacie podlegał cały inwentarz żywy, zasiewy oraz wszelkie ruchomości jak meble, obrazy, dzieła sztuki, książki i przedmioty użytku osobistego. 12 grudnia 1944 roku wydano dekret o upaństwowieniu lasów powyżej 25 ha. Oba dekrety, były niezgodne z obowiązującą wówczas konstytucją Rzeczypospolitej.

W okresie: wrzesień 1944 – grudzień 1945 wyrzucono z ojcowizny, dworów i pałaców właścicieli wraz z rodzinami, pozwalając niejednokrotnie zabrać ze sobą jedynie dobytek, który mogli unieść w rękach lub zmieścić na jednym wozie. Komuniści zakazali im osiedlania się na terenie powiatu, na którym znajdował się majątek. Ogółem, w latach 1944 - 1947 zostało zagarniętych ok. 14.000 majątków ziemskich, z tego na terenach w powojennych granicach Polski 10.000, obejmujących 3,5 mln hektarów (średnia wielkość majątku ok.350 ha). Oprócz tego na Kresach wschodnich pozostało około 4.000 majątków obejmujących 2,0 mln hektarów (średnia wielkość majątku ok. 500 ha). Z 3,5 mln hektarów - 1,2 mln hektarów rozparcelowano pomiędzy 387 000 rodzin chłopskich. Średnio jedno gospodarstwo chłopskie otrzymało nieco ponad 3 hektary ziemi. Ich ekonomiczna rentowność z góry została skazana na niepowodzenie, gdyż chodziło o skolektywizowanie gospodarstw rolnych. Większość ziemi przejęło państwo tworząc Państwowe Gospodarstwa Rolne i tzw. „spółdzielnie produkcji rolnej".
Ziemiaństwo stanowiło zagrożenie dla planów Stalina zmierzających całkowitego zniewolenia Polski. Chodziło też o wykarczowanie tradycji ziemiańskich i wysokiej kultury. Ograbione w czasie II wojny światowej przez hitlerowskie Niemcy i stalinowską Rosję z dzieł sztuki polskie pałace i dwory, stanęły otworem dla rodzimych szabrowników.
Przed 1939 rokiem w Polsce było około 20.000 pałaców i dworów. Wszystkie zostały zagrabione właścicielom, na podstawie stalinowskiego dekretu. Dekret o Reformie Rolnej z 6 września 1944 roku wsparto represyjnym dekretem o ochronie państwa, który przewidywał kary więzienia lub nawet śmierci za udaremnianie lub utrudnianie „reformy rolnej". Na podstawie podobnych dekretów zostali pozbawieni majątków właściciele fabryk, banków, kamienic, aptek, lasów, papierów wartościowych. Oznacza to, że na rozkaz Stalina obrabowano prawie 10 procent ludności Polski z jej majątku, czyli ok. 2 mln osób. Najstarsze polskie rody zostały wyrzucone ze swej ojcowizny.

Pamiętać należy, że na skutek represji hitlerowskich i stalinowskich zamordowana została znaczna część polskiej inteligencji ( w tym ziemian), a wielokrotnie więcej zostało wywiezionych do niemieckich obozów, na Sybir i pozostało za granicą.
Po 1945 roku ziemianie w Polsce byli szykanowani przez władze komunistyczne, nie mogli dostać pracy (tylko fizyczną). Na porządku dziennym było usuwanie z pracy osób, które były „nieprawomyślne ideologicznie". Wiele osób zostało zamordowanych przez UB (np. bohaterski rotmistrz Witold Pilecki) lub zaszczutych tak, że nie mogły normalnie funkcjonować w społeczeństwie.
Władze PRL usuwały wszelkie informacje o patriotycznych działaniach ziemiaństwa w czasie II wojny światowej i jego roli w historii Polski. Propaganda PRL-owska pozostawiła tak silny ślad w świadomości społecznej, że do dziś wielu młodym osobom ziemianie kojarzą się z mieszkańcami ziemi (w przeciwieństwie do Marsjan), a starszym z „obszarnikami-krwiopijcami", których głównym zajęciem było rozpijanie chłopów.

## 5. Okres 1990 – 2010

Nieco statystyki

W XVIII wieku szlachta stanowiła w Polsce prawie 10 procent społeczeństwa. Był to największy odsetek w Europie.

W okresie międzywojennym liczba ziemian, wynosiła niecały 1 % ludności czyli około 250.000 osób. Liczba ta obejmuje właścicieli ziemskich (ok. 20.000 osób) wraz z rodzinami zamieszkałymi w dworze / pałacu (ok. 140.000), jak również nie zamieszkałymi na wsi (np. potomkowie ziemian zamieszkali w miastach i nie żyjący z ziemi, ale utrzymujący silne związki z rodem - ok. 90.000 osób). Przyjmujemy tu szeroką definicję ziemiaństwa. Siedziby wiejskie: dwory i pałace zamieszkiwało średnio 7-8 osób na siedzibę. Składała się na to trzy-pokoleniowa rodzina i rezydenci, też najczęściej wywodzący się z rodziny. W tej szerokiej definicji ziemiaństwa mieszczą się również dzierżawcy i administratorzy dóbr. Średnia wielkość majątku ziemianina w Polsce w 1939 roku wynosiła ok. 400 ha.

Liczbę potomków ziemian mieszkających w Polsce na początku XXI wieku szacować można na ok. 30.000 – 40.000 czyli kilkanaście procent liczby ziemian w 1939 roku. Około 20.000 potomków ziemian mieszka za granicą, jako dzieci i wnuki emigrantów „na zachód", zesłańców „na wschód", kresowian mieszkających na terenach dawnej II Rzeczpospolitej, wreszcie osób które wysiedlono za granicę po 1945 roku.

**Polskie Towarzystwo Ziemiańskie** powstało z inicjatywy Stanisława Załuskiego, dziś honorowego prezesa PTZ. Inicjatywa zrodziła się zaraz po zmianie ustroju w Polsce w połowie 1989 roku. Pierwsze spotkanie założycielskie odbyło się w Warszawie 10 lutego 1990 roku. Pierwszy zarząd PTZ, na czele z Zygmuntem Rakowieckim wybrany został na zjeździe 15 września 1990 roku. Wiceprezesami zostali: Jan Twardowski i Stanisław Wielowieyski, sekretarzem Piotr Dembiński, skarbnikiem Witold Podczaski, członkami zarządu Anna Branicka-Wolska i Ludwik Karnkowski.
PTZ skupia w swoich szeregach byłych właścicieli ziemskich ich potomków i rodziny, łącznie 1.750 członków w Polsce i ok. 200 za granicą. Do PTZ mogą również należeć, na prawach członków nadzwyczajnych, osoby solidaryzujące się z ideałami statutowymi Towarzystwa.

Od 1989 roku ziemiaństwo polskie prowadzi aktywną walkę o poszanowanie prawa własności i zwrot majątków ziemskich lub (gdy jest to niemożliwe) uzyskanie odszkodowania.
Stara się kultywować tradycje ziemiańskie, wysoką kulturę, wpływać na ratowanie pozostałości siedzib ziemiańskich. PTZ prowadzi dokumentację stanu dworów i pałaców w Polsce.

Podstawowe **cele statutowe** Towarzystwa to:

- integracja środowiska ziemiańskiego i prowadzenie działań zmierzających do kontynuowania tradycji ziemiańskich,
- propagowanie dorobku kulturalnego środowiska ziemiańskiego,
- zachowanie dziedzictwa narodowego w postaci zespołów dworskich i pałacowych oraz innych materialnych i niematerialnych pomników przeszłości ziemiańskiej,
- podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej,
- podejmowanie działań zmierzających do odzyskania przez właścicieli ziemskich bądź spadkobierców ich ojcowizny,
- organizowanie pomocy dla znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej członków Towarzystwa i ich rodzin,
- popieranie wychowania młodzieży ziemiańskiej w duchu poszanowania tradycji narodowych, na rzecz przygotowania jej do służby społeczeństwu,
- uregulowanie stosunków własnościowych i respektowanie prawa własności w Polsce.

<u>Stanowisko PTZ w kwestii reprywatyzacji</u>
PTZ stoi na stanowisku, że rozwiązanie problemu reprywatyzacji winno być przeprowadzone w oparciu o wykorzystanie trzech, nie wykluczających się, przedstawionych poniżej zasad:

Z zasobów Skarbu Państwa lub samorządów terytorialnych należy zwrócić prawowitym właścicielom lub ich spadkobiercom te majątki, które nie zostały rozparcelowane, zaś tam gdzie ziemia została rozparcelowana, zwrócić ośrodki dworskie lub pałacowe, wraz z parkami, ogrodami, lasami, stawami itp.
Tym osobom, których majątki rozparcelowano należy zaproponować mienie zastępcze z zasobów Skarbu Państwa lub gmin. Pozostałym właścicielom lub spadkobiercom, którym z różnych przyczyn nie można oddać zabranego majątku, należy wypłacić odszkodowanie w gotówce lub papierach wartościowych, gwarantowanych przez Skarb Państwa, których realizacja mogłaby być rozłożona na raty.
Zaproponowane rozwiązanie uważamy za najwłaściwsze i jednocześnie najtańsze z punktu widzenia Skarbu Państwa. Wedle naszych szacunków w zasobach Skarbu Państwa, zarówno pod postacią nieruchomości jak i udziałów w spółkach, znajduje się obecnie mienie o wartości wystarczającej do pokrycia naszych roszczeń.
Intencją PTZ jest aby rozwiązanie problemu wypracowane zostało na zasadzie powszechnego konsensusu i bez konieczności obciążania jego kosztami innych grup społecznych.

<u>Stan zabytkowych „gniazd ojczystych" w Polsce – A.D. 2010</u>

Parterowych dworów wybudowanych do 1939 roku, które zachowały przynajmniej zewnętrzny charakter zabytku, jest w Polsce 2.700. Z punktu widzenia ich kondycji, ok. 2 tysięcy jest w stanie daleko posuniętej dewastacji lub pozostały tylko zewnętrzne mury. Należą one najczęściej do Agencji Nieruchomości Rolnych, gminy lub firmy rolniczej. Część została sprzedana osobom prywatnym z pominięciem prawa spadkobierców przedwojennych właścicieli. Wiele z nich stoi pustych.

Pozostałe dwory to szkoły, wiejskie ośrodki zdrowia, domy pomocy społecznej lub mieszkania przypadkowych lokatorów. Stan większości z nich można nazwać złym, ale nie beznadziejnym.
W niewielu uchowały się jeszcze zabytkowe elementy wnętrz: piece, kominki, stolarka.
Około 180 dworów w Polsce należy do osób prywatnych, w tym, jedynie 60 do potomków byłych właścicieli (część z nich w ruinie). Inne to dwory kupione po 1990 roku i odremontowane na prywatne mieszkania. W około 30 dworach są muzea. Około 40 obiektów dworskich to pensjonaty, hotele i ośrodki konferencyjne, należące do firm lub osób prywatnych.

Trochę inna jest sytuacja obiektów większych - pałaców. Ani jeden nie został w posiadaniu przedwojennych właścicieli po 1945 roku. Wszystkich brutalnie wyrzucono z ich posiadłości. Po roku 1990 kilka z nich wróciło do prawowitych właścicieli, przy czym musieli oni wykupić od Państwa własność swoich przodków. Pozostałe czekają na ustawę reprywatyzacyjną. Pałace pełnią rolę biur gospodarstw rolnych, szkół, domów opieki społecznej, mieszkań prywatnych (zwykle kilka rodzin w jednym pałacu) lub muzeów. Większość z nich jest zdewastowana i pusta.

Funkcjonuje w całym kraju ok. 180 hoteli i ośrodków konferencyjnych w pałacach. Zdecydowana większość spośród wspomnianych 180 pałaców i zamków, przeznaczonych na cele hotelowo-konferencyjne nie ma wiele wspólnego z tradycją ziemiańską ani z atmosferą ziemiańskiej siedziby, mimo reklamowych zapewnień o „atmosferze szlacheckiego dworku". W zbyt wielu przypadkach „ratowanie zabytków" przybiera formy karykaturalne. Przerabianie dworów i pałaców na kiczowate knajpy, tancbudy i hotele, które oczywiście mają w nazwie dwór (pardon: „dworek") lub pałac, a reklama w internecie zawiera brednie typu: „apartament hrabiego", „mieszkanie w typowo szlacheckim dworku" lub „tradycyjna atmosfera polskiego dworku".

**Z 16.000 dworów istniejących na obszarze II Rzeczypospolitej w 1939 roku, dziś istnieje około 150 dworów, czyli niecały 1 %, w których zachowano jeszcze, lub odtworzono, przekaz tradycji ziemiańskiej.**

## 6. Potomkowie ziemian na początku XXI wieku

Potomkowie ziemian w Polsce są to na ogół osoby dobrze wykształcone, w znacznej części kultywujące tradycje ziemiańskie w warstwie obyczajowej, świadome swego pochodzenia, posiadające drzewa genealogiczne, utrzymujące kontakty z rodzinami w kraju i za granicą. Sposób wychowania dzieci, więzi rodzinne, katolicyzm, znajomość języków obcych, kultura bycia – to też wyróżniki tej grupy społecznej. Inne charakterystyczne cechy współczesnych potomków ziemian to naturalne obcowanie z kulturą, uczestnictwo w instytucjach społecznych i charytatywnych. Wyróżnia ich też wygląd wnętrza domu czy mieszkania, zachowane pamiątki, biblioteki i dzieła sztuki.

<u>Odradzanie się etosu ziemiaństwa – przykłady</u>
Po 1989 roku pojawiły się przykłady powrotów potomków ziemian na wieś, albo do swoich gniazd. Nie są to łatwe powroty. Potomkom właścicieli Państwo Polskie proponuje odkupywanie ich własnych majątków (najczęściej zrujnowanych), odebranych w 1944 roku na podstawie stalinowskiego dekretu. Mimo tak poniżających warunków jest kilkanaście już

przykładów skutecznego ratowania dworów i pałaców i nadawania im nowych funkcji przez potomków przedwojennych właścicieli. Oto niektóre z nich:

**Działalność gospodarcza**

1. Andrzej Musiał – prezes Oddziału Toruńskiego PTZ – Broniewo (woj. kujawsko-pomorskie)- odremontował dwór swojej babki i gospodaruje na 70 ha ziemi
2. Marcin Popiel – Kurozwęki (woj. świętokrzyskie) – wyremontował pałac, park. Gospodaruje na 400 hektarach ziemi. Prowadzi działalność turystyczną na dużą skalę, miejsca hotelowe, restauracja, mini-zoo, hodowla bizonów.
3. Krystyna i Henryk Święciccy – Baborówko (woj. wielkopolskie) - 1200 ha: duże gospodarstwo rolno-hodowlane, ośrodek jeździecki, nauka jazdy konnej, pensjonat dla koni, zawody hippiczne, festiwal jeździecki, Bieg Świętego Huberta, spotkania teatralne. W pałacu jest pensjonat - pokoje gościnne.
4. Jerzy Donimirski – Korzkiew (woj. małopolskie) – właściciel i menedżer 5 hoteli. Wyremontował zamek w Korzkwi i kilka zabytkowych obiektów. Jerzy Donimirski jest Prezesem Stowarzyszenia Hotele Historyczne w Polsce
5. Jerzy Mańkowski – prezes Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego - Brodnica (woj. wielkopolskie), po wyremontowaniu dworu swego dziadka prowadzi działalność hotelowo – konferencyjną
6. Antoni Chłapowski – Jaszkowo (woj. wielkopolskie) – wyremontował 2 pałace i prowadzi duże centrum hippiczne, obozy jeździeckie, imprezy integracyjne, międzynarodowe zawody hippiczne, hotel w pałacu z parkiem, ośrodek konferencyjny.
7. Anna Branicka-Wolska – Dańków (woj. mazowieckie) jest właścicielką wyremontowanego dworu i współwłaścicielką – 400 ha ziemi (foto)

**Działalność kulturalna**

1. Marta i Michał Smoczyńscy – Goszyce (woj. małopolskie) – uratowali dwór swoich dziadków. Prowadzą bogatą działalność kulturalną: spotkania literackie i dni poezji z cyklu „Świat Turowicza", Małopolskie Dni Dziedzictwa, plenery malarskie, warsztaty plastyczne, warsztaty architektoniczne dla dzieci
2. Stefan Dunin-Wąsowicz – Biblioteka Sichowska – uratował dwór swego dziadka w Sichowie (woj. świętokrzyskie). Zakłada dom pracy twórczej, już czynny jest hotelik i restauracja.
3. Beata Harris z mężem – Korczew (woj. podlaskie) – uratowali pałac, prowadzą działalność kulturalną, muzeum prywatne, galerię i mały pensjonat

**Ratowanie dworów**

1. Krystyna, Wojciech, Roman Żółtowscy – Wargowo (wielkopolskie) – odbudowali dwór (foto)
2. Marian Wolski – Hawłowice Górne (podkarpackie) – odbudował XVI wieczny lamus i XIX-wieczny dwór
3. Krystyna z Romerów Żuk-Skarszewska z synem (oboje już nieżyjący) odremontowali dwór w Przyszowej (małopolskie)
4. Stanisław Byszewski remontuje dwór swoich dziadków w Kadzewie (wielkopolskie)
5. Piotr Komierowski odkupił Komierowo (kujawsko-pomorskie, odwieczną siedzibę rodu Komierowskich
6. Zbigniewa i Stanisław Marchoccy odbudowują dwór rodzinny w Krzesku (mazowieckie) –
7. Janusz Odrowąż-Pieniążek remontuje dwór przodków w Policznej (mazowieckie)

8. Maksymilian i Michał Skotniccy odzyskali odwieczną siedzibę swych przodków w Skotnikach (świętokrzyskie) (foto).

Ponadto w 25 dworach – resztówkach ostali się potomkowie przedwojennych właścicieli starając się ratować pamiątki po przodkach i tradycje ojcowizny.

**ZAKOŃCZENIE**

PTZ chce nawiązywać do pozytywnych wzorców historycznych organizacji ziemiańskich, którym przyświecała idea jedności dla dobra grupy i narodu, niesienia pomocy i edukacji, budowania tożsamości Polski.

Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej, w którym nie przeprowadzono reprywatyzacji i nie zwrócono zagrabionej przez państwo ojcowizny. Polski parlament nie zdobył się dotychczas na uchwalenie ustawy reprywatyzacyjnej, akceptując w ten sposób narzucone przez Stalina dekrety.

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie walczy dziś o to by stalinowskie dekrety nie były wyznacznikiem porządku społecznego i prawa własności w Polsce oraz o to by włączyć potomków ziemian i ich energię płynącą z dumy rodowej o głęboko polskich i europejskich korzeniach, do budowy gospodarczej i kulturowej przyszłości Rzeczpospolitej.

**Źródła:**


1. Drewicz Marcin, *Prawo o wywłaszczeniu ziemian w Polsce w latach 1919-1952 jako czynnik zmiany społecznej oraz imienny wykaz nieruchomości ziemskich podlegających wykupowi przymusowemu na lata 1926-1939*, Warszawa 2007
2. *Dziedzictwo. Ziemianie polscy*. Pr. zbior. pod red. Tadeusza Chrzanowskiego. Znak. Kraków 1995
3. Epsztein Tadeusz, *Wokół definicji ziemiaństwa,* w „O polskich elitach raz jeszcze. Studia oferowane Profesor Janinie Leskiewiczowej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin". DiG Warszawa 200
4. Gałka Bogusław, *Ziemianie i ich organizacje w Polsce lat 1918 – 1939*. Wyd. A.Marszałek Toruń 1997
5. Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*. PAN. Warszawa 1995
6. Komorowski Bronisław, *Ziemiaństwo w armii II Rzeczypospolitej*. Referat na sesji pt.: "Rola i miejsce ziemiaństwa w historii Polski pierwszej połowy XX w." Muzeum Niepodległości w Warszawie 2001 r.
7. *Krótka historia ziemiaństwa*. Oprac. M. Rydel. Polskie Towarzystwo Ziemiańskie. www.ptz.info.pl
8. Łoś Piotr Szymon, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*. OW Rytm. Warszawa 2005
9. Mich Włodzimierz, *Związek ziemian w Warszawie (1916-1926) Organizacja i wpływy*. Wydawnictwo UMCS. Lublin 2007
10. *Organizacje ziemiańskie na ziemiach polskich*, [w:] *Ziemiaństwo i większa własność*, Wyd. Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich z okazji P.W.K. w Poznaniu, Warszawa 1929
11. Reforma rolna 1944-1945 czy komunistyczna zbrodnia?, opracowanie zbiorowe pod red. Janusza Goławskiego. Poznań-Warszawa 2009
12. Załuski Stanisław, *Historia Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego 1990-2010*. Print

Projekt, Gdańsk 2010.
13. *Ziemianie polscy XX wieku*, t. 1-9, Warszawa, 1992- 2010
14. *Ziemianie wobec okupacji*, red. Michał Wenklar, Kraków 2006
14. Wszystkie ilustracje pochodzą ze zbiorów Macieja Rydla